



Kwartalnik Samorządowego Przedszkola nr 10

im. Jana Pawła II w Krakowie

LISTOPAD 2012

Karolek

Joanna Wrona

Rozwój mowy dziecka w drugim roku życia.

Drugi rok życia dziecka (1-2 r.ż.) to w rozwoju mowy tzw. okres wyrazu (sygnału jednoklasowego). Przynosi on ogromne zmiany w systemie językowym i komunikacyjnym dziecka. Zwiększa się przede wszystkim zasób słownictwa dziecka oraz poziom rozumienia wypowiedzi otoczenia.

Początek drugiego roku życia to czas, kiedy dziecko posługuje się kilkoma lub kilkunastoma słowami. Dziecko nazywa więc domowników (np. mama, tata, baba, dada), otaczające go zabawki (np. *bum*: auto, *fu fu*: pociąg). (...) W słownictwie dziecka dwunasto- do czternastomiesięcznego występuje zdecydowana przewaga rzeczowników. Dziecko nazywa więc zwierzęta (np. *ka ka*: kaczka, *pi pi*: ptaszek), niektóre przedmioty z otoczenia (np. *papma*: lampa, *ta tak*: zegar)¹. Charakterystyczne jest używanie przez dziecko "onomatopei", czyli wyrazów dźwiękonaśladowczych, zwłaszcza naśladowujących mowę zwierząt, odgłosy zabawek itp. Ale nie tylko wzbogaca się słownik dziecka.

¹ J. Cieszyńska, M. Korendo, 2008, *Wczesna interwencja terapeutyczna*, Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne, s. 171-172.

W tym okresie dziecko czyni w rozumieniu wypowiedzi otoczenia widoczne postępy. Na stwierdzenia, polecenia i pytania reaguje nie tylko odpowiednim działaniem, ale przede wszystkim językowo coraz doskonalszą wypowiedzią. (...) Często wypowiedzi tej towarzyszy działanie².

Na początku mowa dziecka dwuletniego jest zrozumiała tylko dla najbliższego otoczenia. Dziecko upraszcza sobie trudne do wypowiedzenia wyrazy, często opuszcza jakieś głoski, przedstawia je, zamienia na łatwiejsze, gdyż jego język, ułożenie i ruchomość pozostałych narządów mownych nie jest jeszcze tak dobrze wyćwiczona. Nie stosuje też odmian wyrazów (wyrazy w mianowniku) i końcówek fleksyjnych. Ale z czasem dziecko opanuje tę trudną sztukę mówienia. Tu zwracam uwagę na dużą rolę rodziców i osób przebywających z dzieckiem, by aktywizowali dziecko do mówienia oraz dawali dziecku dobry wzorzec wymowy. Pamiętajmy, by nasz język był adekwatny do wieku i rozwoju dziecka. Nie zasypujmy więc dziecka potokiem długich wypowiedzi, z której mały dwulatek nic nie zrozumie. Mówmy prostymi zdaniami, najlepiej opartymi na sytuacji "tu i teraz". Podczas wspólnej zabawy wskazujmy na przedmioty i wypowiadajmy ich nazwę, tu mogą być onomatopeje, np. pociąg: *fu fu*, kot *miau miau*. Zachęcajmy dziecko do powtarzania. Pamiętajmy też, by nasze wypowiedzi były nieco wolniejsze, zwłaszcza gdy wprowadzamy nowe słowa. Dobrze też gdy naszym wypowiedziom towarzyszy odpowiednia mimika lub gest, np. wyciągnięcie ręki podczas wypowiadania komunikatu *daj*. Zachęcam również do wspólnego czytania bajek, podczas którego można zapytać dziecko *Co to? Kto to?* lub np. *Gdzie jest pies? Pokaż mamie*.

Do końca drugiego roku życia w mowie dziecka pojawiają się już wszystkie samogłoski ustne (a, e, o, u, i, y), duża część spółgłosek (np. p, b, m, t, d, n, l) oraz zmiękczenia (np. pi, bi, ś). Dziecko wymawia wówczas ok. 300 słów i wiele rozumie.

Bibliografia:

- J. Cieszyńska, M. Korendo, 2008, *Wczesna interwencja terapeutyczna*, Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne,
- L. Kaczmarek, 1966, *Nasze dziecko uczy się mowy*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie,
- Własne notatki ze studiów podyplomowych z logopedii.

² L. Kaczmarek, 1966, *Nasze dziecko uczy się mowy*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, s. 67.